Nowy Czas

Nr 126 - rok III. Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorki, czwartki i soboty. Jędrzejów, piątek 24 października 1941 r. Odbito w druk. „Nowy Czas" Jędrzejów Rynek 1 Telefon nr 50. Cena 20 groszy

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50.— Oddział w Kielcach: M. Klebabecy, ul. Sienkiewicza 39 m. 2.— Prenumerata miesięczna w Jędrzejowie 2.00zł, pod opaską 2.75zł.

Ceny za ogłoszenia: a) handlowe: cała strona 250 zł, pół strony 185 zł, ćwierć 100 zł, jedna ósma 65 zł, szesnastka 38 zł; b) drobne: za słowo 25 gr, przy poszukiwaniu pracy 15 gr.

Bałtyk całkowicie oczyszczony od bolszewików

Uderzenie niemiecko-włoskie w serce Zagłębia Donieckiego

Wyspa Dagö jest zajęta — Centrum zbrojeniowe Stalino w rękach niemieckich — Członek najwyższego Sowietu poległ pod Briańskiem — Łodzie podwodne zatopiły na Atlantyku 38.200 brt. — Zbombardowano Moskwę, Leningrad, Liverpool

GŁÓWNA KWATERA FÜHRERA. Naczelna komenda Niemieckich sił zbrojnych komunikuje w dniu 21 października:

Wyspa Dagö jest zajęta. Tym samym są już w ręku niemieckim wszystkie wyspy bałtyckie, a cały obszar bałtycki uwolniony od nieprzyjaciela. W wzorowej współpracy z zespołami marynarki wojenej i lotnictwa, udało się już 12 października jednej dywizji piechoty niemieckiej wylądować niespodziewanie na południowym cyplu wyspy. W dziesięciodniowych zaciętych potyczkach oczyszczono od tego czasu wyspę od nieprzyjaciela. W nasze ręce wpadło przy tym 3.000 jeńców. Sześć baterii nadbrzeżnych zostało zniszczonych. Resztki załogi nieprzyjacielskiej przy próbach ucieczki na morze zostały zniszczone przez jednostki marynarki wojennej i lotnictwa.

Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Adolfa Hitlera w dniu 21 października: Wskutek zajęcia wyspy Dagö, o którym dzisiaj donoszono, obszary bałtyckie obecnie w zupełności zostały uwolnione od nieprzyjaciela, które miały miejsce od początku sierpnia na północnym odcinku frontu wschodniego.

Po przełamaniu linii Stalina grupa operacyjna feldmarszałka Ritter von Loeb współdziałając z flotą powietrzną generała-pułkownika Kellera, otrzymała zadanie pobicia sił nieprzyjacielskich, znajdujących się pomiędzy jeziorem Ilmen i Pejpus, odcięcia twierdzy Leningradu od południa oraz oczyszczenia z oddziałów nieprzyjacielskich Estonii i wysp bałtyckich.

Mimo stałego silnego zagrożenia swej flanki wschodniej, główne siły armii generała-pułkownika Buscha wraz z armią pancerną generała-pułkownika Hoeppnera, skierowały się najpierw na północ. Wśród nadzwyczaj zaciętych walk przełamano pozycje nieprzyjaciela, które znajdowały się w bezdrożnym terenie bagnistym i zalesionym, położonym między jeziorem Ilmen i Pejpus. W toku tej akcji zdobyto w walce 5.000 bunkrów oraz przeszukano rozległe pola minowe, z których usunięto przeszło 80.000 min. W toku dalszych zaciętych walk zaszła konieczność zniszczenia na północ od Ługi znaczniejszych sił nieprzyjacielskich, by następnie móc dokonać ataku na umocnione tereny Leningradu. Wszelkie wysiłki nieprzyjaciela, zmierzające do udaremnienia okrążenia tego miasta spełzły na niczem. Kontratakiem przeprowadzonym na południe od jeziora Ilmem zniszczono liczne dywizje nieprzyjacielskie, usuwając tym samym główną przeszkodę.

Równolegle z przeprowadzeniem tych operacji, armia generała-pułkownika Kuehlera szerokim frontem posuwała się na zachód od jeziora Pejpus, dochodząc aż do wybrzeża morza Fińskiego.

Po zajęciu Rewalu i Pernau dokonano wylądowania na wyspach Bałtyckich, gdy tymczasem znaczne oddziały armii posuwały się na północ od jeziora Pejpus w kierunku wschodnim, by wziąć udział w walkach zmierzających do okrążenia Leningradu.

Decydujący udział przy zdobyciu wysp Bałtyckich miały siły morskie pod naczelnym dowództwem generała-admirała Carlsa. Prócz przetransportowania wojsk przeznaczonych do lądowania stałymi wypadami, przeprowadzonymi w zatoce Fińskiej nie dopuszczały do zagrożenia skrzydła przez sowiecką marynarkę wojenną oraz usunęły nieprzyjacielskie zapory minowe, znajdujące się na wodach w pobliżu wysp Bałtyckich, jak wreszcie brały udział w samej walce lądowej, ostrzeliwując pozycje nieprzyjacielskie od strony morza.

W toku zaciętych walk wojska grupy operacyjnej generała feldmarszałka Ritter von Leeb wraz z przydzielonymi zbrojnymi oddziałami SS przy poparciu bez przerwy walczących eskadr lotniczych generałów lotnictwa barona von Richthofena i Foerstera od chwili ogłoszenia komunikatu naczelnej komendy niemieckich sił zbrojnych z dnia 6 sierpnia zabrali do niewoli przeszło 300 tysięcy jeńców, a 1.581, pancernych wozów bojowych oraz 4.063 dział zdobyto, lub zniszczono.

Dokonaniem okrążenia Leningradu grupa ta osiągnęła swój najważniejszy cel operacyjny. Rozpaczliwe próby wyłamania się, dokonane przez okrążone w Leningradzie sowieckie siły zbrojne zostały wszędzie odparte wśród bardzo krwawych strat dla nieprzyjaciela.

Znaczne części tej grupy operacyjnej oraz floty powietrznej generała pułkownika Kallera już od dłuższego czasu mogłyby być z tego odcinka przetransportowane na inne miejsca frontu wschodniego, by tam wziąć udział w przeprowadzeniu dalszych operacyj.

Berlin. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje z Głównej Kwatery Adolfa Hitlera w dniu 21 października co następuje:

Oddziały niemieckie i włoskie zajęły wczoraj obszary w rejonie Stalino, jedne z najważniejszych centrów zbrojeniowych w Zagłębiu Donieckim. Samo miasto Stalino zostało zajęte przez strzelców górskich. Na jednym z ważniejszych zakładów przemysłowych tego miasta powiewa flaga wojenna Rzeszy.

W czasie oczyszczania pobojowiska na wschód od Briańska, znalazł śmierć naczelny dowódca 50 armii sowieckiej generał Petroff, członek najwyższego Sowietu, z kilkoma oficerami swego sztabu.

Samoloty bojowe bombardowały ważne obiekty w Moskwie i Leningradzie.

W walce z brytyjską flotą dowożącą środki żywnościowe. łodzie podwodne zatopiły na Atlantyku 7 nieprzyjacielskich okrętów o łącznej pojemności 38.200 brt. Wielki brytyjski okręt macierzysty dla statków wielorybniczych „Sven Foyn" został ciężko uszkodzony torpedami. Samoloty bojowe zniszczyły na północny wschód od Hull jeden okręt handlowy pojemności 10 tysięcy ton. Drugi okręt dużego tonażu uszkodzono celnymi bombami.

Ubiegłej nocy lotnictwo zaatakowało ważny port zaopatrzeniowy Liverpool oraz porty i ważne obiekty wojenne na angielskim wybrzeżu wschodnim i południowo-wschodnim.

Bombowce brytyjskie zrzuciły w nocy na 21 października br. bomby rozpryskowe i zapalające w kilku miejscach w Niemczech północno-zachodnich i zachodnich. Ludność cywilna poniosła straty w zabitych i rannych. Wyrządzono pewne szkody materialne. Zestrzelono 4 z pośród atakujących samolotów.

Włoski komunikat wojenny z wtorku brzmi następująco. Główna kwatera sił zbrojnych komunikuje:

W Afryce Północnej próby ataków nieprzyjacielskich na froncie Tobruku załamały się dzięki natychmiastowej kontrakcji naszych wojsk. Myśliwce niemieckie zestrzeliły jeden samolot brytyjski.

Nieprzyjaciel dokonał ataków powietrznych na Benghasi i Tripolis. Lekkie szkody materialne. Dalszy atak powietrzny nastąpił na Acireale (Catania). Kilka domów zostało trafionych, wśród ludności cywilnej była jedna osoba zabita i 5 rannych.

Dwie z pośród naszych torpedówek kursujących w środkowej części Morza Śródziemnego zatonęły — prawdopodobnie wskutek najechania na miny. Załogi prawie w całości zostały uratowane. W Afryce Wschodniej na różnych odcinkach Gondaru działalność patrolowa naszych oddziałów, które były zmuszone stoczyć kilka potyczek; Nieprzyjaciel został wszędzie odparty ze stratami. Zdobyto przy tym broń i amunicję. W czasie ataków powietrznych na Gondar i Ualag nasza ziemna obrona przeciwlotnicza zestrzeliła dwa samoloty nieprzyjacielskie.

Naczelny dowódca fińskiej siły zbrojnej marszałek polny Mannerheim rozkazem dziennym z 19 października br. nadał krzyż kawalerski orderu Manerheima za dzielne i nacechowane decyzją zachowanie się podczas walk na froncie wschodnim pewnemu fińskiemu porucznikowi, jednemu chorążemu i jednemu szeregowcowi.

Siedziba rządu sowieckiego przeniesiona

Sztokholm. Jak donosi Reuter, siedziba rządu Związku Sowieckiego miała zostać przeniesiona do Kujbyszewa (Samara) nad Wołgą, w odległości około 880 kilometrów na południowy wschód od Moskwy.

Pierwsze posiedzenie gabinetu japońskiego

Tokio. We wtorek rano odbyło się pierwsze normalne posiedzenie nowego gabinetu japońskiego, w którym złożył sprawozdanie minister spraw zagranicznych Togo. Premier Tojo przyjął czołowych urzędników gabinetu, do których zwrócił się z apelem dbania o to, by wszyscy urzędnicy pozostali w ścisłej łączności z ludnością, aby w ten sposób zagwarantować współpracę pomiędzy rządem a narodem. Premier Tojo został we wtorek przyjęty na audiencji przez cesarza, celem omówienia bieżących spraw państwowych.

Imperializm Stanów Zjednoczonych przeciw interesom imperium brytyjskiego

Genewa. Jak słychać z kół amerykańskich, ze strony amerykańskiej wysunięto niedawno pod adresem Anglików żądanie oddania Amerykanom Islandii do wyłącznego użytku. Ameryka zamierza rozbudować Islandię jako amerykańską bazę materiałową i centrum wojskowe i z tego powodu zmuszona jest żądać wycofania się stamtąd Anglików. Również Ameryka uważa za niedopuszczalne, aby wojska amerykańskie na Islandii pozostawały w dalszym ciągu pod komendą brytyjskiego naczelnego dowódcy. Strona angielska dotychczas odrzucała to żądanie.

Ostry protest arcybiskupa amerykańskiego przeciwko zniesieniu ustawy o neutralności

Nowy Jork. Jak donosi Associated Press z Chicago, arcybiskup Beckman w przemówieniu radiowym, zaapelował do społeczeństwa Stanów Zjednoczonych, aby zaprotestowało z całą energią przeciwko zniesieniu lub zmianie ustaw o neutralności. Jakakolwiek zmiana tych ustaw byłaby ostatnim krokiem z serii tych wszystkich posunięć, które prowadzą do zguby. Jakakolwiek próba uzbrojenia amerykańskich okrętów handlowych lub wysłania ich do stref wojennych, nie da się inaczej określić jak mord dokonany z premedytacją na obywatelach amerykańskich przez rząd, który zmierza zupełnie otwarcie do sprowokowania wypowiedzenia wojny.

Niepowstrzymany marsz w kierunku Zagłębia Doniec.

Zwycięskie operacje również na pozostałych odcinkach frontu

Skuteczne ataki lotnicze na całym froncie wschodnim. Zbombardowanie portów i ważnych obiektów na wyspie brytyjskiej

Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Adolfa Hitlera w dniu 20 października co następuje:

W południowej części frontu wschodniego dywizje niemieckie, włoskie, węgierskie i słowackie posuwają się niepowstrzymanie w kierunku obszarów przemysłowych w Zagłębiu Donieckim. Również na pozostałych odcinkach frontu operacje mają przebieg zwycięski.

Lotnictwo dokonywało na całym wschodnim froncie skutecznych ataków na ważne linie kolejowe i połączenia komunikacyjne.

Na południowym wschodzie, południu i południowym zachodzie wyspy brytyjskiej bombardowano porty i ważne obiekty wojenne. W rejonie morskim kanału św. Jerzego samoloty bojowe spowodowały bombami pożar pewnego większego okręgu handlowego.

W Afryce Północnej niemieckie samoloty bojowe w dniu 19 października i w nocy 20 października atakowały z dobrym skutkiem obiekty portowe w Tobruku. Nieprzyjaciel nie dokonywał nalotów nad terytorium Rzeszy.

Włoski komunikat wojenny z poniedziałku brzmi następująco: Główna kwatera sił zbrojnych komunikuje: W ciągu dnia wczorajszego samoloty nieprzyjacielskie przeleciały nad miejscowościami Comso i Licatro na Sycylii i zrzuciły bomby wybuchające, które po największej części wpadły do morza. Nie było ani ofiar w ludziach, ani szkód materialnych. W ciągu walk powietrznych, w jakie zostały one wciągnięte przez nasze myśliwce na wysokości wybrzeża sycylijskiego, zestrzelono dwa samoloty brytyjskie, a dalsze 4 ugodzono pociskami. Nasze samoloty nie poniosły żadnych strat.

W Afryce północnej silniejsze eskadry naszych myśliwców zaatakowały jednostki nieprzyjacielskie na szosie koło Bug-Bug a nadto obozowiska namiotowe i samochody ciężarowe w okolicy Sidi el Barani. Szereg pojazdów mechanicznych został ogarnięty pożarem, inne uszkodzone.

Samoloty niemieckie bombardowały obiekty oraz pozycje artylerii przeciwlotniczej w Tobruku. Nieprzyjaciel dokonał nalotu na Bengasi. W okolicy miasta wyrządzono nieznaczne szkody materialne.

W Afryce wschodniej 3 kolumny wojsk narodowych i kolonialnych pod dowództwem komendanta placówki w Culquabert pułkownika Augusto Ugolini podjęły w dniu 18 października wypad i wtargnęły głęboko w teren zajęty przez nieprzyjaciela. Po gwałtownej walce, w czasie której zdobyto szturmem silnie umocnioną pozycję nieprzyjacielską, poczem wzniecono w niej pożar. Nieprzyjaciel został pobity i zmuszony do ucieczki, pozostawiając na placu boju 200 zabitych. Nasze kolumny zdobyły broń, materiały i środki żywności. W czasie tej zwycięskiej akcji wyróżniły się zaciętością i przebojowością jeden oddział karabinierów, 14 i 240 batalion czarnych koszul oraz 67 batalion kolonialny.

We wschodniej części morza Śródziemnego jeden z naszych samolotów, odbywający zbrojny lot wywiadowczy, zaatakował pewien nieprzyjacielski okręt i zatopił go.

Dziewięciogodzinny atak bombowy na lotnisko na Malcie

Eskadry bombowców włoskich dokonały ubiegłej nocy niezwykle gwałtownego ataku na obiekty wojskowe na wyspie Malcie. Od godziny 20 do 5 rano samoloty włoskie bombardowały w nieprzerwanych nalotach lotniska Miccabba, Halfar i la Venezia. Zrzucono bomby wszystkich kalibrów oraz bomby zapalające.

Również baza flotowa w la Valetta została obrzucona bombami. Obiekty portowe zostały ponownie zniszczone. Mimo, że nieprzyjacielska obrona przeciwlotnicza była niezwykle ożywiona, wszystkie samoloty włoskie powróciły do swych baz.

Nieustanny pościg

Węgierski komunikat wojenny. MTI donosi z frontu wschodniego: Wojska sprzymierzone, walczące na Ukrainie, w wielu miejscach przełamały wszelkie straże tylne bolszewików. Za nieprzyjacielem trwa nieustanny pościg. Wojska honwedów wydarły podczas wypadu ważne punkty z rąk nieprzyjaciela oraz zajęły kilka przyczółków mostowych.

Finowie okrążają oddziały sowieckie

W ciągu dnia 19. X. br. wojska fińskie toczyły w dalszym ciągu zwycięskie walki na obszarze pomiędzy jeziorami Ładoga i Onega. Na odcinku jednego fińskiego korpusu armii atak przeprowadzony na tyły Bolszewików doprowadził do okrążenia i zamknięcia sił bolszewickich. Również w innym punkcie wojska fińskie po złamaniu oporu sowieckiego zyskały dalej na terenie kontynuując atak ze swej strony. Wojska fińskie w ciągu 19. X. br. wzięły ogółem do niewoli 900 jeńców. O zażartości walk świadczy fakt, że na terenie bojowym znaleziono 5 300 poległych żołnierzy sowieckich.

W Moskwie ogłoszono stan oblężenia

Rozkaz Stalina: zamącanie spokoju karane natychmiastowym rozstrzelaniem

W poniedziałek rano ogłoszono przez radio moskiewskie dekret komitetu Obrony Państwa, dotyczący wprowadzenia stanu oblężenia stolicy Sowietów. Dekret ten został podpisany przez Stalina. Równocześnie zarządzono, że wszyscy winni zamącenia spokoju, mają być niezwłocznie stawieni przed trybunał wojenny. „Prowokatorzy" mają być na miejscu rozstrzelani. Uzbrojone osoby cywilne zostały podporządkowane dowództwu wojskowemu.

„Sytuacja jest bardzo poważna"

oświadcza angielski minister pracy

Angielski minister pracy Bevin wystosował apel do robotników brytyjskiego przemysłu zbrojeniowego w pewnej fabryce materiałów wojennych w środkowej Anglii, wzywając ich do takiego podniesienia produkcji, na jakie pozwalają wszystkie ich siły. Uzasadniając swoje żądanie, minister Bevin oświadczył dosłownie co następuje: „Hitler unieruchomił większą część sowieckiej produkcji materiałów wojennych. Sytucja w obecnej chwili jest niesłychanie poważna zarówno na Dalekim Wschodzie jak i na terenie ZSSR. Jakkolwiek mamy w obecnej chwili pewne wytchnienie od ataków bombowych, to jednak zdajemy sobie dobrze sprawę z tego, że Niemcy uczynią wszystkie wysiłki, aby na wiosnę rzucić się na Anglię z całą swoją potęgą.

Zwycięski pochód na całym froncie

Armia niemiecka — wraz z nią wojska sprzymierzonych — w tygodniu od 12 — 19 października posuwały się zwycięsko na całym froncie od Morza Azowskiego, aż do Jeziora Ilmeń.

Po zakończeniu bitwy na północ od Morza Azowskiego, prowadzono w dalszym ciągu pościg za bolszewikami wzdłuż wybrzeża poza Mariupolem. W toku tego pościgu dopędzono resztki wojsk nieprzyjacielskich i zniszczono je wśród ciężkich, krwawych strat. W ręce wojsk niemieckich wpadły tysiące jeńców, zdobyto lub zniszczono wiele czołgów, ogniem karabinów maszynowych wycięto pięć atakujących szwadronów, podczas gdy na innym punkcie czołgi niemieckie przypuściły niespodziewanie atak na oddziały kawalerii, przygotowane do akcji i spowodowały wśród nich straszne spustoszenie. Również lotnictwo nieprzyjacielskie poniosło poważne straty. Oddziały pewnego korpusu pancernego w jednym tylko dniu zestrzeliły 7 samolotów sowieckich.

Na wielkim terenie bojowym na wschód od Dniepru doszło do zaciętych walk z chaotycznie atakującymi oddziałami sowieckimi. Również i tutaj wzięto licznych jeńców i zestrzelono wiele czołgów. Pewien atakujący pociąg pancerny został trafiony trzema pociskami w lokomotywę, wskutek czego stał się niezdolnym do akcji. Pewien pułk chorwacki dzielnie sprawując się w tej walce, przeszedł tu chrzest ogniowy. Nieprzyjaciel nie był w stanie zatrzymać niepowstrzymanego parcia wojsk niemieckich, włoskich, węgierskich, słowackich i chorwackich w kierunku na Doniec.

Ciężkie walki, trwające od dwóch miesięcy, przed głęboko rozbudowynymi pozycjami polowymi koło Odessy zostały w dniu 16 października zwycięsko zakończone przez wojska rumuńskie, poparte przez specjalne formacje niemieckiej armii lądowej i lotnictwem. Po południu 16 października wojska rumuńskie i niemieckie wkroczyły do Odessy. W ten sposób ten ostatni punkt strategiczny nieprzyjaciela na ukraińskim wybrzeżu Morza Czarnego został zlikwidowany, a bolszewikom odebrano znowu jeden z większych i ważniejszych centrów handlowych i przemysłowych. Wymienione działania bojowe przeprowadzone na południowym odcinku frontu postawiły wojska niemieckie i sprzymierzone z niemi armie wobec konieczności najwyższych wysiłków. Gołoledź, opady śnieżne i deszczowe uczyniły drogi prawie nie do przebycia. W koleżeńskim nastroju i żelazną wytrwałością pokonano wszystkie trudności nie szczędząc najwyższych wysiłków.

Na środkowym odcinku frontu zakończono zwycięsko podwójną bitwą pod Briańskiem i Wiaźmą. Żołnierzy sowieckich stłoczonych masowo w liniach strzeleckich i ustawionych niejednokrotnie w oddziałach głębokich na 15 szeregów pędzono wśród gróźb ich komisarzy politycznych do bezmyślnych ataków na front okrążający cały ten obszar. To ostatnie rozpaczliwe próby przełamania się załamały się w koncentrycznym ogniu wojsk niemieckich, wśród wielkich, krwawych strat dla nieprzyjaciela. Równiez staty materialne bolszewików są ciężkie. W jednym tylko dniu 15 października w czasie takiej próby wyłamania się z jednego z kotłów koło Briańska dwie baterie pułku „Wielka Rzesza" zniszczyły strzałami 159 amat nieprzyjacielskich, przy czym szef tych bateryj złożył dowody wysokiej odwagi. Pewna pojedyńcza dywizja piechoty naprzykład zniszczyła, względnie zdobyła w ciągu kilku dni 211 dział i wzięła do niewoli 46 tysięcy jeńców. W ciągu tej potężnej podwójnej bitwy zniszczono osiem armij sowieckich wśród bardzo ciężkich, krwawych strat nieprzyjaciela, a 657.948 jeńców, 1241 czołgów i 5896 armat wszelkiego rodzaju oraz nieprzebrane ilości materiałów wojennych stanowią rezulat zdobyczy zagarniętej w tych bitwach. Jeszcze w toku rozgrywania tych walk dywizje piechoty oraz spieszne oddziały zmotoryzowane armii i oddziałów zbrojnych SS przełamały się dalej na wschód, wzięły Kaługę i Kalinin docierając w kilku punktach do silnie umocnionych zewnętrznych pozycyj obronnych stolicy sowieckiej Moskwy, podczas kiedy silne oddziały pancerne uderzyły z rejonu na południe od Briańska i już w dniu 3 października zdobyły miasto Orzeł.

W toku wszystkich wymienionych walk musiano na różnych odcinkach zdobywać szturmem nowocześnie rozbudowane obiekty obronne, wyposażone w wielopiętrowe bunkry betonowe i kopuły pancerne zanim udało się utorować drogę do dalszego marszu.

Na północnym odcinku frontu wschodniego zwycięski udział w walkach brały oddziały dywizji hiszpańskiej. Na froncie okrążającym pod Leningradem bolszewicy podejmowali nieustanne próby przełamania się przy użyciu ciężkich czołgów, zdając sobie sprawę, że sytuacja ich na tym odcinku z każdym dniem staje się coraz bardziej nie do utrzymania. Bolszewicy stracili przy tym wiele ciężkich czołgów. Dzięki rychłemu wyśledzeniu przygotowań do ataków, rozbijano je z miejsca, zanim zdołały rowinąć się do akcji. Ciężka artyleria ostrzeliwała z dobrym skutkiem zarówno okręty, jak i obiekty portowe w Oranienbaum, Kronsztadzie i Leningradzie. Ważne obiekty wojenne i zakłady użyteczności publicznej w Leningradzie brano również pod skuteczny ogień.

Lotnictwo na wszystkich odcinkach bojowych wspierało operacje armij lądowych z dobrymi rezultatami i zadało nieprzyjacielowi ciężkie straty w ludziach i materiałach.

Przemówienie radiowe min. spraw zagr. Togo

Jednomyślność pomiędzy japońską polityką zagraniczną i wymogami obronności kraju.

„Musimy w każdym wypadku bronić honoru państwa naszego cesarza" — tak oświadczył w poniedziałek minister spraw zagranicznych Togo w swoim przemówieniu radiowym. Ostatecznym celem jest utrzymanie i ustalenie pokoju światowego — jak w dalszym ciągu podkreślił Togo — jeżeli jednakowoż chodzi o byt i honor Japonii, to Japończycy winni być zdecydowani bronić tych dóbr z poświęceniem własnego życia, gdyż pozostaje im do spełnienia historyczna misja. Dlatego też dyplomacja Japonii winna być wypośrodkowaną pomiędzy polityką zagraniczną i wymogami obronnymi kraju i w ten sposób przyczynić się do pokoju między narodami. Japońska polityka zagraniczna przyczyni się do dalszego rozwoju Japonii opieraj.c się poza tym na zasadach sprawiedliwości i realności. Jeżeli Japonia z obecnych trudności wyjdzie zwycięsko, to ostanie się ona na wieki.

Oświadczenie generała Araki

Generał Araki, członek najwyższej rady wojennej, w specjalnym artykule zamieszczonym w dzienniku „Miyako" oświadczył: „Naród japoński winien w imię swej świetnej tradycji wykazać pełne zrozumienie dla trudności piętrzących się obecnie przed Japonią oraz nie tracić wiary we własne siły, by utorować drogę do dalszej świetnej przyszłości kraju. Potęga lub upadek narodu nie zależą od ilości środków pomocniczych, lub też nadmiaru materiału ludzkiego, czego szereg pouczających przykładów dostarcza historia". „Naród japoński jest gotowy, tak oświadczył w dalszym ciągu Araki, własną krwią bronić tego, co Japonia dotychczas nabyła. W ten sposób osiągnie się, niezależnie jaka będzie przyszłość, zupełnie naturalne rozwiązanie problemu narodowościowego, — trzeba jedynie ufać w dumę i roztropność narodu japońskiego.

Serrano Sunner o stosunkach hiszpańsko-francuskich

Hiszpański minister spraw zagranicznych Serrano Suner udzielił wywiadu przedstawicielowi tygodnika francuskiego „Gringoire" na temat stosunków hiszpańsko-francuskich. Minister podkreślił, że stosunki te w ostatnim czasie uległy poprawie, a to od czasu, kiedy Francja pod kierownictwem marszałka Petaina weszła na drogę współpracy europejskiej. Jeżeli Francja będzie w dalszym ciągu postępowała tą drogą, wówczas Hiszpania zachowa dla niej swą lojalną przyjaźń. Gdyby jednak Francja uległa złym wpływom i zeszła znowu z drogi współpracy europejskiej, Hiszpania byłaby zmuszona izolować się ponownie w stosunku do niej. Hiszpania nie mogłaby bowiem przypatrywać się obojętnie, gdyby we Francji doszli znowu do znaczenia ci, którzy w swoim czasie zachęcali do akcji morderców męczenników hiszpańskich.

Przechodząc do wielkich zagadnień z dziedziny polityki zagranicznej, hiszpański minister spraw zagranicznych oświadczył m. in. „Sądzę, że cała Europa, tak kontynentalna jak i poza kontynentalna odrodzi się lub zginie z osią". „Serrano Sunner" przypomniał następnie hiszpańską wojnę domową i stwierdził, że podzieliła ona świat na dwie grupy: jedną, która zrozumiała walkę Hiszpanii, oraz drugą grupę demokratyczną, która zamierzała wydać Hiszpanię na łup hord bolszewickich i która dąży nie do zjednoczenia Europy, lecz do jej zniszczenia.

Gazeta urzędowa pow. jędrzejowskiego

Obwieszczenie

w sprawie opłat na rzecz straży pożarnej w miejsce zakupu potrzebnego sprzętu przeciwpożarowego w pojedyńczych zabudowaniach

§ 1

Stosownie do § 4 poz. 3, rozporządzenia z dnia 22 kwietnia 1941 roku (Dz. Ust. G. G. z dnia 29-go kwietnia 1941 roku Nr 36) dotyczącego ochrony budynków i zwalczania pożarów w Generalnym Gubernatorstwie nakazuje się, ażeby każdy właściciel domu miał przygotowany następujący sprzęt przeciwpożarowy:

1) bosak, długości 4-ch metrów, umieszczony przy zabudowaniach,
2) przy zabudowaniach jedno-piętrowych, drabinę 4-ro metrową, przy zabudowaniach parterowych, drabinę sięgającą do szczytu dachu,
3) przy budynkach krytych łatwopalnym materiałem mają być umieszczone dwie miotły do gaszenia
4) dwa naczynia na wodę,
5) dla każdego budynku po jednej latarni,
6) jedną siekierę,
7) jedną łopatę,
8) jedne widły,
9) na każdym piętrze winno znajdować się naczynie z wodą o pojemności najmniej 100 litrów. Od dnia 1 marca do 30 listopada naczynie z wodą winno znajdować się przy wejściu na strych, a w pozostałych miesiącach wewnątrz budynku,
10) jeden kran wodociągowy lub gaśnica.

§ 2

Właściciel zabudowań może być zwolniony od posiadania sprzętu przeciwpożarowego, wykazanego od 5 do 10 punktu o ile uiści opłatę na rzecz straży pożarnej w gminie.

§ 3

Opłata na rzecz straży pażarnej. na miejsce kosztów potrzebnego sprzętu przeciwpożarowego od 5 do 10 punktu na okres 3-ch letni, to jest od 29-go kwietnia 1941 roku do 31 marca 1944 roku wynosi:

a) od zabudowania parterowego . . . 24 zł
b) od zabudowania jedno piętrowego . 90 zł
c) od zabudowania dwu piętrowego . . 150 zł
d) od zabudowań gospodarczych . . . 9 zł

§ 4

W większych osadach rolniczych, gdy zabudowania mieszczą się blisko jedno obok drugiego i nie są kryte ogniotrwałym materiałem przy marnym zaopatrzeniu w wodę oraz masowym skupieniu łatwopalnych materiałów, może zarząd gminy właściciela osady skłonić do zaopatrzenia się w większą ilość sprzętu przeciwpożarowego lub budowy zbiorników na wodę, albo zaopatrzenia się we własne środki alarmowe lub zasadzenia drzew jako przeszkodę przeciw ogniu.

§ 5

Rozstrzygnięcię, czy właściciel zabudowań posiada potrzebny sprzęt przeciwpożarowy, przysługuje tylko zarządowi gminy, na wniosek zainteresowanych. Wnioski muszą być zgłoszone do żarządów gmin rok rocznie do dnia 1 kwietnia każdego roku, a na rok 1941, w ciągu dwóch tygodni, od dnia ogłoszenia niniejszego obwieszczenia. W razie niestawienia wniosku w przepisanym terminie przez właściciela zabudowań, zostaje przyjęte, że chce być zwolniony od zakupienia sprzętu przeciwpożarowego, przez uiszczenie opłaty według § 3. — Wnioskodawcy są też zobowiązani do uiszczenia opłat według § 3 w razie spóźnienia się z wnioskiem.

§ 6

Wyznaczone opłaty na okres 3-ch tetni są do uiszczenia w 6-ciu równych półrocznych ratach w kasach gminnych w następujących terminach:

do 1 września i do 1 marca każdego roku

I rata za czas od 29-go kwietnia 1941 roku do 30-go września 1941 roku w ciągu dwóch tygodni od dnia otrzymania ostatecznego nakazu płatniczego. Opłaty będą w ten sam sposób przez gminy ściągane jak inne daniny.

§ 7

Zarządowi gminy jest zezwolone właściciela zabudowań na podstawie ubóstwa częściowo lub całkowicie od opłat zwolnić.

§ 8

W razie nie uiszczenia opłat w terminie, będą zaległości przymusowo ściągnięte wraz z odsetkami oraz kosztami powstałymi przy przymusowym ściągnięciu.

§ 9

W razie zmiany właściciela zabudowań, odpowiada za zaległe opłaty obecny lub dawniejszy właściciel zabudowań.

§ 10

Stosownie do § 4 niniejszego rozporządzenia ponosi koszta urządzeń przeciwpożarowych właściciel przedsiębiorstwa przemysłowego o ile szef dystryktu nie zarządzi założenia straży pożarnej w obrębie przedsiębiorstwa i może być tak jak właściciel zabudowań zwolniony od obowiązku zaopatrzenia się w sprzęty przeciwpożarowe o ile uiści wyznaczone opłaty na rzecz straży pożarnej. Uiszczenie opłat w miejsce wspomnianego obowiązku jest ważne na okres 3-ch letni to jest na czas od 29 kwietnia 1941 roku do 31 marca 1944 roku.

§ 11

Opłaty dla przedsiębiorstw przemysłowych (fabryk część II—a ustawy podatku pzzemysłowego) będą przez komisje ustalone. — W skład komisji wchodzą:

Burmistrz lub jego zastępca
Komendant straży pożarnej
Właściciel przedsiębiorstwa lub zastępca oraz
Instruktor powiatowy straży pożarnej.

Opłaty dla innych przedsiębiorstw wynoszą:

a) dla przedsiębiorstw przemysłowych część II—b ustawy podatku przemysłowego . . . zł 300.—
b) dla przedsiębiorstw handlowych część I—a ustawy podatku przemysłowego . . . zł 800.—
c) dla przedsiębiorstw handlowych część I—b ustawy podatku przemysłowego . . . zł 75.—
d) dla przedsiębiorstw handlowych część II—c ustawy podatku przemysłowego oraz warsztatów rzemieślniczych część I—c ust. pod. przem. zł 45.—

§ 12

Rozporządzenia w punkcie 5 — 9 obowiązują również przedsiębiorstwa wymienione w punkcie 10.

§ 13

Opłaty nałożone przez zarząd gminy nałożone na rzecz straży pożarnej za rok 1941 będą na niniejsze opłaty zaliczone. — Zaległości za czas przed dniem 29 kwietnia 1941 roku, będą tak samo jak inne zaległości przez zarząd gminy przymusowo ściągnięte i muszą wobec tego do kasy gminnej być wpłacone.

Jędrzejów, dnia 15 października 1941 roku.

Starosta Powiatowy
Dr. v. BALLUSECK

Godziny zaciemniania

na obszarze Generaln. Gubernatorstwa

Od dnia 22 paźdz. br. obowiązani są wszyscy mieszkańcy na terenie Generalnego Gubernatorstwa do zaciemniania okien, przy czym początek zaciemniania przypada na godzinę 17.30, zaś koniec na godzinę 7.20 rano. Przypominamy, że nieprzestrzeganie powyżej podanych godzin, pociąga za sobą surowe kary.

Inwalidzi muszą być z powrotem przyjmowani do pracy

Specjalnym rozprządzenie Generalnego Gubernatora (Dz. Rozp. GG. Nr. 57), ustanowiony został obowiązek zatrudnienia przez pracodawcę, rozporządzającego od 20 do 50 miejscami pracy, jednej osoby ciężko poszkodowanej. W wypadku rozporządzania większą ilością miejsc pracy niż 50, na każde dalsze 50 miejsc pracy należy przyjąć jedną osobę ciężko poszkodowaną, przy czym nadwyżka ponad 20 miejsc liczy się za pełne 50 miejsc pracy.

Za osoby ciężko poszkodowane uważa się inwalidów wojennych, oraz inwalidów wojskowych, których utrata zdolności do pracy wynosi conajmniej 45 proc.

Osoby te otrzymają na wniosek Urzędów Opieki nad Inwalidami kartę przyjęcia do pracy i wypowiedzenie im pracy może być dokonane tylko za zgodą właściwego Urzędu Pracy.

Zbieramy włosie końskie

Włosie końskie zbiera się we wszystkich gospodarstwach hodujących konie, przy wyczesywaniu grzyw i ogonów. Włosie końskie stanowi dla wielu celów pełnowartościowy surowiec i należy je właśnie obecnie zbierać i stawiać do dyspozycji specjalnych placówek upoważnionych do zbiórki włosia. Ponieważ w dzisiejszych warunkach trudno by było zaraz odstawiać małe ilości włosia, przeto w każdej wsi stworzona będzie placówka zbiorcza, do której należy dostarczać zebrane w gospodarstwie włosie. Z miejscowych placówek zbiorczych zabierają włosie handlarze upoważnieni do zbiórki wełny, włosia i szczeciny. Handlarze ci otrzymali w przydziale okręgi i regularnie będą odwiedzać punkty zbiorcze powiatu, ażeby w przepisany sposób doprowadzić włosie do przeróbki.

Prawda francuska

Powołany przez szefa państwa francuskiego, marszałka Petaina trybunał stanu dla sądzenia winnych katastrofy Francji — rozpoczął swą działalność. Jak już informowaliśmy, pierwszą grupę oskarżonych stanowi siedmiu czołowych polityków i wojskowych Francji przedwojennej, między nimi ostatni przedwojenny premier Daladier i szef francuskiego sztabu generalnego, generał Gamelin. Jednym z głównych oskarżonych jest również były premier francuski, żyd Blum, wódz francuskich socjalistów, którzy poszli na wędkę hasła bolszewickiego tak zwanych frontów ludowych i przez zblokowanie francuskiej lewicy demokratycznej z komunistami doprowadzili Francję do ruiny gospodarczej i moralnej. Na ławie oskarżonych znalazł się również były minister lotnictwa Cot, który bardziej interesował się dostarczaniem hiszpańskim komunistom francuskich maszyn lotniczych, aniżeli podnoszeniem potencjonału wojennego własnej ojczyzny. Marszałek Petain oświadczył, że niema dostatecznie ciężkiej kary dla tych, którzy stali się winowajcami nieszczęścia Francji. Obecny proces przed trybunałem stanu w mieście Riom nie jest poszukiwaniem za winowajcami dla ulżenia własnemu sumieniu. Katastrofa wojskowo-polityczna Francji była i po dziś dzień jest jeszcze częściowo zagadką, której nie można zbywać stereotypowym zdaniem, że Francja poprostu przegrała wojnę i z silniejszym i lepiej zorganizowanym przeciwnikiem i dlatego „nie ma tu żadnych winowajców“. Nieprawda! Jeśli naród posiada swe państwo, swą armię, wszystkie atrybuty niepodległości i wszystnie przesłanki politycznego i kulturalnego rozwoju, a następnie w ciągu kilku tygodni, czy też kilku miesięcy wszystko traci i stacza się na dno ruiny, to muszą istnieć jakieś głębsze a dalsze przyczyny takiego historycznego kataklizmu. Ktoś musiał zawinić, coś musiało się stać takiego, co doprowadziło do tej katastrofy i nie jest prawdą twierdzenie, że „wszystko jedno byłoby przyszło do wojny z Niemcami, w której Niemcy zwyciężyłyby“. Twierdzenie takie nie tylko upraszcza kwestię winy i kary, lecz i nie odpowiada historycznej prawdzie. Prawda historyczna wymaga bowiem stwierdzenia nie gołosłownie, lecz dokumentarnie, czy popierwsze, istotnie nie dało się uniknąć wojny z Niemcami, a po drugie, dlaczego po wybuchu wojny w zupełności zawiodło dowództwo naczelne i zawiódł cały aparat państwowy, który swymi rozporządzeniami jedynie wzmagał chaos i przyczynił się do nieszczęścia narodu. Nic na świecie nie dzieje się bez przyczyny, a wszystko dzieje się na skutek myśli i czynów ludzi. Wiadomo jest zbyt dobrze z nauki historii powszechnej, że gdyby w takich to momentach tacy to mężowi stanu nie popełnili takich to błędów, to bieg wydarzeń byłby zupełnie inny. I o ile naród jest dojrzały, a ma odwagę stwierdzić rzeczy nawet przykre i wyciągać z nich konsekwencje, to nigdy nie może spuszczać kurtyny na to co było i przymykać oczu na dawne zło. Na odwrót, należy sprawdzić dokładnie, co było złe i kto to zło zawinił, należy szukać zła tego u siebie samych, a nie ograniczać się do zrzucenia winy na sąsiadów. Błędy przeszłości bowiem mszczą się, o ile naród nie wypleni ich zarodków.

Prawdy te rozumieją Francuzi. I dlatego nie spuszczają zasłony na to, co było, tylko doszukują się prawdy. Pragnąc dojść tajemnicy swej państwowej i narodowej katastrofy. Jeśli ktoś uważa, że wszystko „było dobrze“ mimo, że to dobre spowodowało katastrofę państwa i narodu, to zgóry staję się kandydatem na dalsze samobójstwa w przyszłości. Rzeczy nie dzieją się same, niejako automatycznie. Robią je ludzie i Francuzi chcą wiedzieć, którzy to ludzie są sprawcami ich nieszczęścia.

Dlatego proces w mieście Riom ma znaczenie historyczne i jest niezwykle pouczający nie tylko dla samych Francuzów. Stwierdzi on niezbicie winę tych, którzy lekkomyślnie pchnęli naród francuski do wojny, nie wyczerpawszy absolutnie stojących do rozporządzenia środków pokojowego zażegnania konfliktu europejskiego. Stwierdzi też jakich błędów należy szukać na przyszłość.

Walka z wrogiem żydowskim

Równocześnie z wielkiemi radosnemi manifestacjami na ulicach Bukaresztu z okazji zajęcia Odessy odbyły się we wszystkich bukaresztańskich zakładach fabrycznych demonstracje antykomunistyczne. W przemówieniach podkreślono znaczenie zwycięstwa rumuńskiego w Odessie, podczas gdy przedstawiciele pracodawców i pracowników w swoich odpowiedziach podkreślili jedność pomiędzy kierownikami przedsiębiorstw przemysłowych a ich pracownikami w walce ze wspólnym wrogiem żydowskim, który od stu lat czyni wysiłki celem podzielenia narodów na klasy w swoim interesie.

Ostre słowa krytyki arcybiskupa amerykańskiego na temat walki Anglii w imię cywilizacji

W jednym ze swoich przemówień wygłoszonych w Baltimore, arcybiskup Curley zaatakował faryzeuszostwo t. zw. demokracji. Nikt nie może twierdzić — tak oświadczył arcybiskup — i niechaj nikt nie da sobie tego wmówić, iż Anglia walczy celem utrzymania chrześcijaństwa i demokracji.

Pomysł, iż Anglia walczy w imię cywilizacji chrześcijańskiej, zakrawa na żart. Nazbyt dobrze znana jest historia Anglii oraz historia krajów podbitych przez Anglię, by można było jakimkolwiek uczciwym ludziom Wielkiej Brytanii przyznać prawo do ratowania i chronienia chrześcijaństwa.

Anglia zwróciła się przeciwko Bogu i obecnie ponosi karę. Pomiędzy t. zw. demokracjami niema ani jednego kraju, któryby przed Bogiem nie musiał zdać rachunku ze swoich przewinień.

Generalny Gubernator Dr Frank w Radomiu

Podróż Generalnego Gubernatora po okręgach kraju trwa dalej. Po Warszawie i Lublinie odwiedził minister Dr Frank Radom, gdzie również przewodniczył na posiedzeniu Rządu. W sprawozdaniach opisano gospodarczą strukturę okręgu, odgrywającego bardzo ważną rolę w dziedzinie przemysłu Gen. Gub. Z rolnictwa żyje w tym okręgu 1 700.000 mieszkańców na ogólną cyfrę 2.800.000 ludności okręgu. Z tego ukształtowania wynikają doniosłe problemy wyżywienia ludności zatrudnionych w przemyśle, które to problemy mogą być zapewnione jedynie przez wzmożenie produkcji. Również konieczną jest poprawa hodowli bydła na co w okręgu radomskim zwrócono szczególną uwagę. Władze okręgu troszczą się również o podniesienie produkcji jarzyn i tym podobnych, jak i o zniesienie rozdrobnienia własności rolnej. Ponadto ważną kwestią jest zapewnienie zdrowotności ludności okręgu. Zwalczanie chorób zakaźnych zostało uwieńczone pełnym sukcesem, a szereg epidemicznych chorób zupełnie zwalczono.

Generalny Gubernator Dr Frank zamykając posiedzenie Rządu podkreślił doskonałe wyniki pracy w okręgu radomskim.

Nie będzie w tym roku lampek na grobach

Zbliża się Swięto umarłych — Dzień Zaduszny. Tradycyjnym zwyczajem co roku palił się na cmentarzach we wszystkich miastach, wioskach i osiedlach charakterystyczne lampki na grobach. Ponieważ w bieżącym roku obowiązują — jak to wszystkim wiadomo — przepisy o zaciemnianiu, wobec tego rzecz oczywista nie będziemy palić lampek. Rezygnując z oświetlenia cmentarzy, poprzestaniemy jedynie na odświętnym przystrojeniu miejsc wiecznego spoczynku naszych bliskich.

Wiadomości z Jędrzejowa i okolicy

JĘDRZEJÓW 20 X 1941

Loteria liczbowa. W dniu 18. X. 1941 wylosowano numera: 85, 82, 52, 89, 71. Posiadacze kuponów z powyższymi numerami mogą się zgłosić w kolekturze loterii w Jędrzejowie, ul. Kielecka 2. Dotychczas niepodjęto wygrane z ciągnienia dnia 27. IX 1941 na nr 81, i z dnia 4. X. 1941 r. na nr 47 i 28.

WŁOSZCZOWA

Pożar wskutek złej konstrukcji komina. W Seceminie tejże gminy wybuchł pożar, który zniszczył dom mieszkalny oraz zabudowania gospodarcze i zbiory Ignacego Dołowickiego. Ogień z zabudowań Dołowickiego przerzucił się na stodołę sąsiada Andrzeja Gielniewskiego, gdzie spaliła się większa ilość zboża poszkodowanego oraz 4 innych osób, korzystających ze stodoły Dołowickiego. Ogólne straty wynoszą około 20.000 zł. Jak stwierdzono, pożar powstał wskutek złej konstrukcji komina w domu Dołowickiego.

W przejeździe przez wieś okradli gospodynię. W nocy została okradziona w swoim mieszkaniu Antonina Dąbek, zamieszkała w kolonii Dobromierz tejże gminy. Złodzieje zabrali pół metra mąki przennej, dwie duże hustki zimowe, ubrania, płótno i wiele innych przedmiotów wartości kilku tysięcy zł. Jak stwierdzono, kradzieży dopuścili się cyganie, którzy w przejeździe przez wieś furmankami, skorzystali z twardego snu domowników. Za cyganami-złodziejami policja zarządziła pościg.

WOLBROM

Dzieci spowodowały pożar zagrody. We wsi Wierzchowisko, gminy Szreniawa koło Wolbromia spłonął dom mieszkalny i zabudowania gospodarcze wraz ze zbiorami Jana Brodzińskiego. Straty wynoszą około 20.000 złotych. Ogień zaprószyły dzieci, bawiąc się zapałkami w pobliżu stodoły. — Kilka straży przybyłych z okolicy, a między innymi zmotoryzowana straż z Wolbromia, która przybyła jedna z pierwszych, zlikwidowały pożar, nie dopuszczając do rozszerzenia się ognia na budynki sąsiadów.

KIELCE

Coraz więcej kradzieży na targu. Nie ujęta na razie banda złodziei dokonała w jednym dniu szeregu kradzieży na targu w Kielcach. I tak Marii Szwabowej z Kielc (Polna Boczna 23) skradziono z kieszeni 129 złotych; Wandzie Brzozowskiej (Kolejowa 22) — z torebki ręcznej 300 złotych gotówką i karty żywnościowe oraz Annie Łunińskiej (Skarbowa 6) z kieszeni 20 złotych.

Dzieci wznieciły pożar. W majątku Barszowice, gminy Słupia Nowa, wskutek wzniecenia pożaru przez dzieci, bawiące się ogniem obok zabudowań, spaliły się prowizoryczne chlewy dla świń. Dzięki natychmiastowej akcji ratowniczej, uratowano inne zabudowania dworskie od pożaru.